

**Monika Samborowska**

autorka niezależna

**Andrzej Dawidczyk**

Wyższa Szkoła Policji, Szczytno, Polska

## **Polityka rządu tureckiego wobec niezależnych mediów po próbie zamachu stanu z lipca 2016 roku**

### **Abstrakt**

Artykuł przedstawia stan tureckich mediów, a także podejmowane przez nie działania przed nieudaną próbą zamachu stanu z 2016 roku i tuż po niej. Wskazując na kwestię przestrzegania wolności słowa w Turcji, w artykule zwrócono szczególną uwagę na liczne naruszenia prawa do swobody wypowiedzi, jakie wielokrotnie stawały się elementem działań centralnych władz rządowych.

Słowa kluczowe: *wolność słowa, wolne media, autorytaryzm*

## Wprowadzenie

Temat niniejszego artykułu został podyktowany potrzebą identyfikacji obecnego stanu mediów funkcjonujących w Republice Turcji ze względu na sytuację polityczną powstałą po próbie zamachu stanu z 2016 roku. Pośrednią motywacją powstania tego artykułu jest niedobór publikacji naukowych dotyczących przedstawionej sytuacji, obrazujących i podejmujących problem stanu przedmiotowych mediów, zarówno w polskiej, jak i zagranicznej literaturze naukowej.

Główny problem badawczy przedstawiono następująco: w jaki sposób próba zamachu stanu dokonana w dniach 15-16 lipca 2016 roku w Turcji wpłynęła na obecny stan mediów tureckich? W szczególności postanowiono odpowiedzieć na pytania: czy występują widocznie obserwowalne zależności i związki pomiędzy obecnym stanem mediów tureckich a establishmentem sprawującym władzę w Turcji i na czym one polegają? Czy władze rządowe Turcji odpowiedzialne są za obecny stan mediów tureckich i co się na tę odpowiedzialność składa? W jakim wreszcie stopniu i w jaki sposób władze rządowe bezpośrednio oddziałują swym postępowaniem na media tureckie oraz jakie mogą być ewentualne dalsze skutki tego oddziaływania?

Celem artykułu jest zatem przedstawienie rzetelnego obrazu mediów tureckich w ostatnich latach ich funkcjonowania, odzwierciedlający poziom realizacji wolności słowa, kwestionowany obecnie poprzez uznane podmioty zajmujące się badaniem tej problematyki na całym świecie.

Realizacja postawionych powyżej problemów badawczych, pozwoli potwierdzić lub też obalić główną hipotezę, iż sytuacja mediów w Turcji uległa znacznej deterioracji po wydarzeniu, jakim była próba zamachu stanu, która miała miejsce w dniach 15-16 lipca 2016 roku, oraz hipotezy szczegółowe: występują zależności pomiędzy obecnym stanem mediów tureckich i rządem sprawującym władzę w Turcji, rząd Turcji ponosi bezpośrednią odpowiedzialność za obecną sytuację mediów tureckich i oddziałuje bezpośrednio na media tureckie, a stan mediów tureckich ulega dalszemu pogarszaniu się bez widocznych szans na jego poprawę.

Artykuł został podzielony na trzy zasadnicze części. Część pierwsza została poświęcona wyjaśnieniu i określeniu roli, jaką odgrywają media w funkcjonowaniu współczesnych systemów politycznych oraz ich obywateli. W części tej przedstawiono i przeanalizowano obraz mediów tureckich oraz jego funkcjonowanie na przestrzeni ostatnich

kilku lat przed dokonaniem próby zamachu stanu. W drugiej części artykułu został zbadany i opisany wpływ procesu przebiegu próby zamachu stanu na funkcjonowanie systemu medialnego Turcji. Ponadto ukazana została sytuacja mediów tureckich, jaka miała miejsce na kilka miesięcy przed przeprowadzeniem próby zamachu stanu. W trzeciej części artykułu dokonano pogłębionej charakterystyki bezpośrednich i pośrednich skutków przeprowadzenia próby zamachu stanu i jego oddziaływania na aktualny obszar stanu mediów w Turcji, ze szczególnym uwzględnieniem i opisem licznych naruszeń prawa wolności słowa i wypowiedzi, jakie wielokrotnie stawały się udziałem centralnych władz rządowych.

Najbardziej cenionymi autorytetami piszącymi w naszym kraju na temat problemów współczesnej Turcji, a do których można odesłać czytelnika, są prace Franciszka Golemskiego<sup>1</sup>, Adama Szymańskiego<sup>2</sup>, Dariusza Kolodziejczyka<sup>3</sup> czy Justyny Misiągiewicz<sup>4</sup>. Pomimo tego w literaturze polskiej nadal istnieje niedobór publikacji naukowych związanych z kwestią wolności słowa w tureckich mediach na wyżej wymieniony temat, w porównaniu z literaturą zagraniczną. Z uwagi na obecnie niedostateczną liczbę takich opracowań, główna literatura naukowa i źródła, którymi posłużono się do napisania artykułu, to przede wszystkim publikacje oraz raporty niezależnych organizacji i podmiotów międzynarodowych, posiadających ugruntowaną pozycję oraz cieszących się nieposzlakowaną reputacją na arenie międzynarodowej.

## Funkcjonowanie mediów tureckich w latach 2009-2017

Niewątpliwie wolne media są jednym z najważniejszych fundamentów systemu demokratycznego, a równocześnie jego wizytówką. Warunkiem wolności słowa są wolne media, które należy właściwie rozumieć, nie absolutyzować, ponieważ mogą one urastać do rangi mitu, według którego w świadomości wielu odbiorców, słuchaczy i widzów wolność słowa utożsamiana jest automatycznie z jego prawdziwością i obiektywizmem (Drożdż 2006, s. 191).

Zdaniem Piotra Bielawskiego, na funkcjonowanie mass mediów wpływ mają dwa najważniejsze czynniki: regulacje prawne oraz dobry obyczaj (2011, s. 92). W systemach

---

<sup>1</sup> Między innymi: Golemski Fr. (1994), *Droga Turcji do Unii Europejskiej*, Warszawa, PISM.

<sup>2</sup> Szymański A. (2013), *Turcja i Europa. Wyzwania i szanse*, Warszawa, PISM.

<sup>3</sup> Kolodziejczyk D. (2011), *Turcja*, Warszawa, TRIO.

<sup>4</sup> Misiągiewicz J. (2009), *Polityka zagraniczna Turcji po zimnej wojnie*, Toruń, Wydawnictwo Adam Marszałek.

demokratycznych ochrona tej wolności obejmuje wszelkie rodzaje wypowiedzi wyrażające opinie, idee lub informacje – niezależnie od ich treści oraz sposobu komunikowania się. Dotyczy to również wolności wypowiedzi artystycznych, informacji o charakterze handlowym oraz muzyki rozrywkowej i reklam nadawanych za pomocą sieci kablowej.

W państwach demokratycznych media stanowią platformę komunikacji społeczeństwa z instytucjami politycznymi i państwowymi. Natomiast w krajach o charakterze niedemokratycznym pozostają one w bliskich relacjach z władzą polityczną. W przypadku tym media traktowane są jako narzędzie do kontrolowania społeczeństwa. Bez względu na to, jak zostaną wykorzystane media, czerpią one swoją władzę z kluczowych podmiotów przestrzeni publicznej – od społeczeństwa, obywateli, polityków, rządzących, funkcjonariuszy państwowych itp. (Gackowski 2013, s. 20). W takim układzie uznaje się, że władza mediów ma charakter wtórny. Jej podstawę stanowi przekonanie podmiotów dysponujących realną władzą, iż media posiadają moc wpływania na odbiorców. Społeczeństwo poprzez kupno prasy, oglądanie telewizji i słuchanie radia legitymizuje pośrednictwo mediów w kontaktach z rządzącymi. Z kolei elity polityczne goszcząc na łamach prasy oraz w audycjach telewizyjnych przekonane są o tym, że media dają im możliwość skutecznego komunikowania się i oddziaływania na społeczeństwo (*Ibidem*, s. 20-21).

Istnienie telewizji oraz rola, jaką telewizja odgrywa, mają istotne znaczenie dla kształtowania się opinii publicznej. Włoski teoretyk polityki, Giovanni Sartori, stwierdza, że telewizja pełni w społeczeństwie rolę demiurga, dostarczając ludziom informacji i wiadomości, ale nie pojęć czy też wyobrażeń. W pracy poświęconej wpływowi telewizji na demokrację, Sartori rozważa kwestię tego, w jaki sposób wideo-polityka wpływa na rządzących i wyborców. Zastrzega, że trudno jest zbadać ów wpływ precyzyjnie. Wynika to z faktu, iż brak jest porównawczych kontrafaktów, czyli sytuacji, w których można byłoby poddać badaniu życie społeczne, w którym telewizja nie istnieje (2007, s. 33-35).

Z analiz tych wynika, że wpływ telewizji na wyborców jest ogromny. Taki stan rzeczy bierze się ze specyfiki medium, jakim jest telewizja, a także z tego, w jaki sposób funkcjonują dzisiejsze społeczeństwa. Współczesne kampanie wyborcze prowadzone są przecież głównie w telewizji. Specyfika tego medium sprawia, że kampanie w dużym stopniu są spersonalizowane, co oznacza, że widz nie słucha dyskusji o programach proponowanych przez partie, lecz ogląda i słucha konkretnych polityków, którzy wypowiadają się bardzo skrótowo – w massmediach tego typu brak jest czasu na pogłębione,

merytoryczne dyskusje, zaś widzowie nie są odpowiednio przygotowani, aby takich dyskusji słuchać i rozumieć je we właściwy sposób. Telewizja wpływa także na polityków oraz determinuje i wyznacza sposób uprawiania polityki. W czasach dawniejszych politycy w dużym stopniu pozostawali uzależnieni od struktur partyjnych, do których należeli. W dobie telewizji owo uzależnienie przestało mieć większe znaczenie, bowiem za pomocą telewizji polityk dociera do wyborców błyskawicznie i bez pośredników. Najlepszym przykładem podawanym przez Sartoriego jest były włoski premier Silvio Berlusconi, który zdobył jedną czwartą głosów Włochów nie mając za sobą poparcia żadnej zorganizowanej partii, ale będąc za to właścicielem wielkiego imperium telewizyjnego (*Ibidem*, s. 52-55).

Obecny prezydent Turcji, Recep Tayyip Erdoğan, w swoim kraju cieszy się również znaczącym poparciem wśród zdecydowanej większości ugrupowań społecznych. Niestety wolność mediów tureckich jest jednoznacznie bardzo nisko oceniana w raportach wszystkich międzynarodowych organizacji zajmujących się obszarem wolnych i niezależnych mediów. W Turcji obserwuje się większą skłonność mediów do współpracy z władzami centralnymi. Problem ten dotyczy głównie mediów państwowych.

Niezależne krajowe i zagraniczne media prasowe prezentowały na swych łamach różne poglądy i zróżnicowane opinie, które zawierały zarówno krytykę rządów partii prezydenta Erdoğan, jak i jego samego. Nie zmienia to jednakże sytuacji, że w tureckich środkach prasowych obecny był wysoki wskaźnik przekazu informacji, które stoją w opozycji do bycia uznanymi za niezależne. W 2015 roku tureckie media radiowo-telewizyjne były tak samo liczne, jak prasowe. Posiadały duży odsetek prywatnych stacji i kanałów telewizyjnych transmitowanych zarówno w sposób naziemny jak i satelitarny. Telewizja państwowa i radiowe środki przekazu nadawały niektóre programy zawierające treści w językach mniejszości narodowych, wraz z kilkoma lokalnymi radiostacjami prowadzącymi audycje w języku kurdyjskim. Od 2009 roku w Turcji także po raz pierwszy swą działalność legalnie rozpoczęła internetowa stacja radiowa *Nor Radio*, nadająca w języku armeńskim.

Wolność mediów w Turcji zaczęła w alarmującym tempie znacząco pogarszać swą jakość od roku 2014. Rządowe ustawy oraz wprowadzone zmiany nie tylko w prawie medialnym i prasowym, ale także w tureckim kodeksie prawnym i ustawie antyterrorystycznej, wprowadzenie cenzury internetowej i zaostrzenie legislatury karnej za przestępstwo zniesławienia odgórnie narzucone przez prezydenta Erdoğan spowodowały liczne formy napiętnowania i ścigania z urzędu wielu dziennikarzy i niezależnych

komentatorów tureckiej sceny politycznej, polegające na zastraszaniu, prześladowaniu, używaniu przemocy, przeszukiwaniu oraz rekwirowaniu przedmiotów osobistych, zwalnianiu z pracy, z aresztowaniem i stawianiem fikcyjnych zarzutów władcze.

Po nieudanym zamachu stanu w lipcu 2016 roku, w Turcji proces wywierania presji na środowisko dziennikarskie nie tylko nie osłabł, lecz gwałtownie przybrał na sile. Władze tureckie skutecznie i precyzyjnie kontynuują wywieranie nacisku używając do tego procesu mechanizmów dźwigni prawnej, finansowej i administracyjnej, celem przejęcia kontroli nad mediami prywatnymi oraz wyciszenia sprzecznych i nieprzychylnych rządowi opinii (Freedom House 2016).

**Tabela 1.** Ranking wolności prasy na świecie w roku 2017 (wybrane kraje)

Pozycja w rankingu	Państwo	Liczba otrzymanych punktów
1	Norwegia	7,63
2	Szwecja	8,31
3	Holandia	10,01
4	Finlandia	10,26
5	Szwajcaria	11,27
6	Jamajka	11,33
7	Belgia	13,16
8	Nowa Zelandia	13,62
9	Dania	13,99
10	Kostaryka	14,01
15	Niemcy	14,39
27	Słowacja	20,26
31	Hiszpania	20,51
33	Francja	21,87
40	Wielka Brytania	23,25
58	Polska	26,59
73	Węgry	29,11
74	Grecja	29,19
157	Turcja	53,50

**Źródło:** Reporters without Borders 2018.

Odnosząc się do obszaru swobody wypowiedzi w Republice Tureckiej, można wskazać, iż od 2016 roku nieustannie słyszy się o tym, że w państwie tureckim wolność wypowiedzi prasowej jest coraz bardziej ograniczana. Od czasów objęcia władzy w tym kraju przez uprzednio premiera, a obecnie prezydenta, Recepta Tayyipa Erdoğan, można było zaobserwować sukcesywny proces przejmowania kontroli nad mediami w tym kraju.

Informacje te potwierdzają raporty organizacji „Reporterzy bez granic”. Według rankingu opublikowanego w kwietniu 2018 roku, odzwierciedlającego poziom wolności słowa w roku 2017, Turcja zajęła w nim 157 miejsce (na 180 sklasyfikowanych państw). Dla porównania, Polska w rankingu tym została sklasyfikowana na 58 miejscu. Na przestrzeni zaledwie dwóch lat, zarówno Turcja, jak i Polska odnotowały dotkliwe pozycje spadkowe, bowiem w roku 2015 Turcja zajmowała miejsce 151 z liczbą punktów 50,76, zaś Polska znajdowała się na 47 miejscu listy z 23,89 punktami (Reporters without Borders 2018). Sytuacje te świadczą o poważnym regresie tych państw w obszarze wolności słowa i wypowiedzi (tabela 1).

### Sytuacja mediów tureckich podczas próby zamachu stanu w 2016 roku

Dane dotyczące postępowań wszczętych w związku z obrażaniem prezydenta to kolejny dowód na to, że wolność wypowiedzi w państwie tureckim jest systematycznie ograniczana. Opinie krytykujące lidera Partii Sprawiedliwości i Rozwoju (tur. Adalet ve Kalkınma Partisi, AKP) nie mogą być prezentowane w mediach publicznych, ponieważ obecny prezydent Turcji niejednokrotnie już podawał do sądu dziennikarzy, którzy wyrażali się o nim w sposób karykaturalny bądź też lekceważący.

Od roku 2014, czyli od momentu przejścia urzędu prezydenta przez Erdoğan, w Turcji zostało odnotowanych ponad 2 tysiące wszczętych postępowań karnych (dane z kwietnia 2016 roku) z powodu zniewagi głowy państwa (Jakubczak 2017).

Przykładem takiego działania jest sprawa 16-letniego ucznia z miasta Konya, który w grudniu 2014 roku na mocy artykułu 299 tureckiego kodeksu karnego został skazany (wyrokiem w zawieszeniu) przez sąd dla nieletnich na 11 miesięcy i 20 dni pozbawienia wolności za zniewagę Erdoğan, nazywając go „złodziejem, który stał się posiadaczem pałacu prezydenckiego w sposób nielegalny” (BBC 2014).

Kolejnym przykładem obrazy głowy państwa, która tym razem odbiła się głośnym echem we wszystkich największych mediach międzynarodowych, było wyemitowanie w dniu 31 marca 2016 roku na antenie niemieckiej telewizji publicznej ZDF, podczas trwającego programu *Neo Magazin Royal*, satyrycznego wiersza ubliżającego prezydentowi Erdoğanowi oraz prezentującego go w bardzo prześmiewczy, szyderczy i czasami wulgarny sposób. Dziennikarzem, autorem i prezydentem satyry, był kontrowersyjny dziennikarz Jan Böhmermann, znany ze swojego ostrego i ciętego języka. Tydzień po emisji programu, Böhmermann otrzymał jedną z najbardziej prestiżowych i znaczących nagród telewizyjnych przyznawanych co roku w Niemczech – nagrodę im. Adolfa Grimma (Deutsche Welle 2017).

Satyra obrażająca prezydenta Turcji wzbudziła ogromne emocje i mieszane uczucia na arenie międzynarodowej, nie tylko w środowisku dziennikarskim. Skrajne reakcje na świecie spowodowały, że wielu dziennikarzy i komentatorów życia politycznego zaczęło stawiać sobie pytania, gdzie leży granica wolności dziennikarskiej oraz jakie okoliczności muszą zaistnieć, aby można było uznać, że granica ta została przekroczona.

Turcja natychmiast zareagowała bardzo negatywnie na przedstawioną satyrę. Dyplomacja turecka domagała się od Niemiec wszczęcia postępowania wobec Böhmermanna. Intencja ta wywołała lawinę komentarzy wśród ogółu niemieckiego społeczeństwa, bowiem znacznej większości obywateli satyra również nie przypadła do gustu, często zaś była dla nich oburzająca i skandaliczna. Fala krytyki pod adresem stacji ZDF przetoczyła się przez całe terytorium Niemiec. Głos w sprawie tej zabrała również kanclerz Niemiec, Angela Merkel oraz przewodniczący Parlamentu Europejskiego, Martin Schulz. Merkel uznała satyrę za „umyślnie obraźliwą”, pozostawiając ją wymiarowi sprawiedliwości (BBC 2016). Natomiast Schulz skrytykował ostro zachowanie prezydenta Erdoğan, zwracając uwagę na konieczność zachowania wolności słowa w demokratycznym państwie: „Politycy muszą znosić satyrę i to odnosi się także do tureckiego prezydenta. Satyra jest kluczowym elementem demokratycznej kultury” (Matzke 2016).

W nawiązaniu do wydarzeń zaistniałych w Niemczech, także 27-letnia modelka i była miss Turcji, Merve Büyüksaraç opublikowała kontrowersyjny pamflet na swoim koncie społecznościowego portalu Instagram (Lisowski 2016). Była miss skazana została w maju 2016 roku na karę 14 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu. Interpretacja wyroku sądu brzmiała następująco: „Dopuszczenie się obrazy wysokiej rangi urzędnika państwowego, jakim jest urząd prezydenta Republiki Turcji” (BBC News 2016).



Już w 2014 roku Erdoğan wygłosił w Turcji negatywną opinię na temat mediów społecznościowych. Formalnym jej przejawem było ustanowienie blokady portalu Twitter na terenie kraju. Ówczesny premier zapowiedział, że „Wyrwie Twittera z korzeniami” (Al Jazeera 2014). Blokada stanowiła reakcję na sposób wykorzystania Twittera jako narzędzia krytyki premiera Turcji.

Jednym z takich przypadków była sprawa azerskiego dziennikarza i felietonisty dziennika „Today’s Zaman”, Mahira Zeynalov, który został deportowany do swojego kraju w styczniu 2014 roku na mocy wyroku tureckiego sądu. Wyrok ten zapadł po wniesieniu oficjalnej skargi przez Erdoğana przeciwko dziennikarzowi, za umieszczanie na Twitterze linków odsyłających do artykułów na temat skandalu korupcyjnego w Turcji z grudnia 2013 roku. W marcu 2014 roku, dostęp do portalu Twitter został zablokowany na okres 2 tygodni bez uprzedniego wydania nakazu sądowego.

Podobna sytuacja w tym samym miesiącu miała miejsce wraz z nałożeniem blokady, tym razem na portal YouTube – sąd wydał zgodę na wykonanie tej czynności dopiero dwa miesiące po faktycznym zablokowaniu portalu.

Należy jednak podkreślić, iż media wykorzystywane były instrumentalnie także przez samego Erdoğana. W czasie zamachu stanu dokonanego w lipcu 2016 roku, właśnie dzięki mediom społecznościowym prezydentowi Erdoğanowi udało się wygłosić swego rodzaju orędzie do narodu. Wykorzystując funkcję wideoczatu, turecki prezydent przebywający podczas próby zamachu na urlopie, potępił zachowanie i działania wojska zapowiadając wyciągnięcie surowych konsekwencji. Równocześnie wezwał on swych zwolenników do rozpoczęcia walki ze spiskowcami. Komunikat nadany za pomocą prostej aplikacji FaceTime, jaką otrzymuje w pakiecie każdy użytkownik modelu iPhone’a, okazał się niewiarygodnie skutecznym narzędziem. Turcy po wysłuchaniu słów Erdoğana, oburzeni niemal natychmiast ruszyli na wojskowe czołgi, „niemal z gołymi pięściami” (Żelazińska 2015).

W tym samym czasie zamachowcy podejmowali działania, które miały im pozwolić przejąć kontrolę nad telewizją publiczną Türkiye Radyo Televizyon Kurumu (TRT). Telewizja ta, założona w 1968 roku, przez wiele lat pozostawała niezagrożonym monopolistą na tureckim rynku medialnym. Stopniowy rozwój stacji prywatnych sprawił, że jej pozycja osłabła. Niemniej jednak w dalszym ciągu TRT jest największym publicznym nadawcą w Turcji. W swym portfolio posiada ona następujące stacje: TRT HD, TRT1

HD, TRT Haber HD, TRT Spor oraz TRT Belgesel. Obecnie w państwie tureckim postrzega się ją przez pryzmat sojusznika Erdoğan. W trakcie trwającego zamachu stanu, wojsko planowało nadać specjalny komunikat i całkowicie ją wyłączyć. Puczyści poprzez odcięcie społeczeństwa tureckiego od głównego źródła informacji, chcieli spowodować chaos i dezinformację w wewnętrznej strukturze państwa. Plan jednak się nie powiódł, gdyż prezydent skorzystał ze wspomnianej już nowoczesnej formy komunikacji.

Po opanowaniu kryzysu w kraju, Erdoğan zainicjował przeprowadzoną na szeroką skalę akcję ścigania wszystkich osób, które miały związek z planowanym zamachem stanu. Prześladowania i represje nie ominęły również środowiska dziennikarskiego. Nakazy aresztowania dotyczyły między innymi czterdziestu siedmiu byłych dziennikarzy (w tym cenionej dziennikarki i byłej tureckiej parlamentarzystki, Nazli Ilicak) największego prywatnego dziennika tureckiego „Zaman”, wydawanego codziennie w nakładzie 650 tysięcy egzemplarzy, który utrzymywał kontakty z muzułmańskim uczonym, pisarzem, działaczem na rzecz pokoju, moralistą i przewodnikiem duchowym międzynarodowego ruchu Hizmet, Fethullahem Gülenem, uznawanego przez władze tureckie za głównego inicjatora zamachu stanu (RZ 2016).

Co więcej, działania Erdoğan wymierzone przeciwko powyższej gazecie podjęte zostały już kilka miesięcy wcześniej. Stanowiły one wyraz silnej konsolidacji władzy w rękach jednej władzy o autokratycznych zapędach, jaką jest urząd prezydenta Turcji. Posługując się argumentami o wspieraniu zamachów na terytorium Republiki, poprzez postawienie zarzutów rzekomego utworzenia organizacji o profilu terrorystycznym głównemu redaktorowi naczelnemu, którym był Ekrem Dumanli, władzom tureckim udało się przejąć zarząd jednej z czołowych grup medialnych w Turcji, jaką jest Feza Gazetecilik, właściciel dziennika „Zaman” (Chudziak 2016).

Zawłaszczenie jednej z największych opozycyjnych grup medialnych w kraju spotkało się z gwałtownymi reakcjami i protestami ze strony jej zwolenników. Wobec zaistniałej sytuacji, władze tureckie do rozpędzania protestującego tłumu zmuszone były wysłać specjalne oddziały policji, które do tłumienia powstałych protestów użyły gazu pieprzowego oraz armatek wodnych. Opinia międzynarodowa zareagowała na te działania negatywnie. Swoją krytykę pod adresem Erdoğan wygłosiły Human Rights Watch oraz Amnesty International.

Działania władz tureckich stały się także przedmiotem zdecydowanej reakcji ze strony amerykańskiego Departamentu Stanu. W odpowiedzi na opinie ze strony

Zachodu, premier Turcji Ahmet Davutoğlu oraz inni przedstawiciele AKP starali się zaprzeczać i przekonywać, że akcje wymierzone w Feza Gazetecilik nie miały żadnego związku z działaniami rządowymi. Przejęcie kontroli nad Feza Gazetecilik stanowiło jednak kolejny etap walki rządu, prowadzonej z opozycyjnymi mediami w Turcji. Kilka miesięcy wcześniej, stosując ten sam mechanizm działania, kontrolą objęto grupę medialną Koza Ipek Holding. Do grupy tej należały bowiem dzienniki „Bugün Gazetesi” i „Millet Gazetesi”, dwie stacje telewizyjne Kanaltürk i Bugün TV oraz rozgłośnia radiowa KanaltürkRadyo.

W rezultacie sterowanych zmian, jakie zaszły w redakcjach wymienionych gazet, doszło do drastycznego spadku sprzedaży ich nakładów, co doprowadziło do ich bankructwa. Warto dodać, że przejęcia gazet dokonano 4 marca 2016 roku, czyli dokładnie w tydzień po opublikowaniu decyzji tureckiego Trybunału Konstytucyjnego, który orzekł o niezgodności z prawem przetrzymywania w areszcie dwóch dziennikarzy opozycyjnej gazety „Cumhuriyet” (postawiono im zarzuty szpiegostwa oraz ujawnienia tajemnicy państwowej, w odwecie za opublikowanie przez nich na łamach gazety artykułu opisującego proceder dostarczania broni przez rząd turecki w 2014 roku uzbrojonym rebeliantom w Syrii, pod pretekstem udzielania pomocy humanitarnej rannym i potrzebującym).

Niezależne środowiska medioznawcze walkę rządu z opozycyjnymi mediami zinterpretowały jako demonstrację i prewencyjny pokaz siły, zarówno w wymiarze wewnętrznym, jak i zagranicznym tureckiego państwa.

## **Konsekwencje próby zamachu stanu z lipca 2016 wobec tureckiego środowiska medialnego**

Należy zauważyć, iż działania rządu tureckiego wspierane są przez sektor prorządowych mediów, np. telewizję TRT. Oprócz roli pośrednika w przekazywaniu komunikatów od władz publicznych, media te często angażują się w promowanie wielu planów i propozycji obecnej władzy, tym samym legitymizując je i udzielając im swego poparcia.

Jednym z takich działań było zaangażowanie prorządowych mediów w akcję promowania zmian w konstytucji tureckiej, na mocy której miało dojść do dalszego umacniania władzy prezydenckiej w tym kraju. Media państwowe wskazywały, iż specyfika współczesnych czasów, a przede wszystkim zagrożenie terrorystyczne stanowią wystarczające

uzasadnienie i przesłankę dla rozszerzenia uprawnień aparatu władzy. W zestawieniu wartości bezpieczeństwo versus wolność, media prorządowe zdecydowany priorytet przyznały bezpieczeństwu.

Podsumowując, ostatecznie po przeprowadzeniu nieudanego zamachu stanu przez przeciwników Erdoğan, władze tureckie zdecydowały o zamknięciu 5 agencji prasowych, 16 stacji telewizyjnych (Wprost 2016), 23 stacji radiowych, 45 gazet, 15 magazynów oraz 29 wydawnictw i firm dystrybucyjnych. Informację tę przekazała stacja telewizyjna CNN Turk pod koniec roku 2016 roku. Za przekazanie informacji oraz za wyemitowanie w czasie antenowym wypowiedzi redaktora naczelnego Diyarbakir Bar Association, Tahira Elçi mówiącego wyraźnie o tym, że Partia Pracujących Kurdystanu (kurd. Partiya Karkerên Kurdistanê – PKK) nie jest organizacją terrorystyczną, lecz uzbrojonym ruchem politycznym walczącym na rzecz niepodległości społeczności Kurdów, CNN Turk ukarana została karą grzywny w wysokości 700 tysięcy lirów tureckich (230 tys. euro).

Sam Tahir Elçi został zastrzelony przez nieznanego sprawcę miesiąc po wygłoszeniu swojej opinii, oraz po otrzymaniu serii gróźb pod adresem jego osoby i oskarżeniu go przez rząd turecki „o uprawianie propagandy na usługach organizacji terrorystycznej” (Expressioninterrupted 2017). W drodze wyciągania konsekwencji pozamachowych, zamkniętych zostało łącznie ponad 140 gazet, stacji telewizyjnych, rozgłośni i agencji prasowych, (tabela 2). Ponadto, turecki sąd wydał decyzję o zablokowaniu dostępu do co najmniej 17 stron internetowych z wiadomościami, których właścicielami i dostawcami były następujące podmioty medialne: Yarına Bakış, Medyascope, „Yeni Hayat Gazetesi”, Can Erzincan TV, „Gazeteport”, Haberdar, „Karşı Gazete”, Dokuz8Haber, Jıyan.us, Ozgur Gundem, DİHA, İMC TV.

**Tabela 2.** Kategorie naruszeń wolności wypowiedzi w Turcji w latach 2013, 2016, 2017

Lata	2013	2016	2017
Zablokowane strony internetowe	15 632	104 904	114 000
Zamknięte gazety	2	45	62
Zlikwidowane czasopisma	5	15	19
Zakazane publikacje	12	29	35
Zamknięte stacje telewizyjne	5	16	32

**Źródło:** Amnesty International 2018.

Ostatecznie sąd wydał także nakaz zamknięcia strony internetowej Oziguruz.org, którą założył znany i ceniony w Turcji dziennikarz i publicysta, uprzedni redaktor naczelny gazety „Cumhuriyet”, Can Dündar. Strona ta została zamknięta jeszcze zanim dziennikarz zdążył opublikować na niej jakiegokolwiek informacje i wiadomości (EKN/TK 2017).

O wciąż narastającej skali problemów z wolnością wypowiedzi prasowej w Turcji alarmowały dane na temat lawinowo rosnącej liczbie zwalnianych z pracy dziennikarzy. Według danych zaprezentowanych przez turecką organizację Prasa za Wolnością (Press for Freedom), zajmującą się analizą i badaniem jakości wolności słowa w Turcji, na przestrzeni pięciu miesięcy w okresie od stycznia do maja 2016 roku, pracę w Turcji straciło 894 dziennikarzy (CPJ 2017). Freedom House w raporcie opublikowanym za rok 2017 nie pozostawia złudzeń, iż wolne i niezależne media tureckie nie istnieją w praktyce. W grudniu 2016 roku Committee to Protect Journalists potwierdził dane o aresztowaniu 81 dziennikarzy i osadzeniu ich w areszcie tureckim. W roku 2017 liczba ta wynosiła 73 (CPJ 2017). Na chwilę obecną, jak w swym raporcie podaje PEN America Center, liczba ta przekracza ponad 150 osób (PEN 2018). Wśród uwieczonych znaleźli się między innymi: Ahmet Altam („Taraf”), Mehmet Altam („Taraf”), Nazli Ilicak („Sabah”) (Shaheen 2018), Asli Erdoğan („Özgür Gündem”), Necmiye Alpay („Özgür Gündem”), Zehra Doğan („Jinha”), İbrahim Karayeğen („Zaman”), Mehmet Özdemir („Zaman”), Emre Soncan („Zaman”) (IFJ 2018). Precedens ten spowodował, iż Turcja stała się światowym liderem w niechlubnym rankingu pod względem zniewolenia środowiska medialnego.

Turecka Platform for Independent Journalism podała dane o liczbie 145 aresztowanych dziennikarzy. Ponadto poinformowała o liczbie 2700 pracowników sektora medialnego, którzy zostali zwolnieni z pracy lub zmuszeni, aby z niej zrezygnować. Setkom dziennikarzy zostały cofnięte akredytacje prasowe. Nieznanej jak dotąd liczbie dziennikarzy, unieważniono paszporty i wydano zakaz opuszczania kraju. Pięćdziesięciu czterem dziennikarzom skonfiskowano ich majątek (Freedom House 2017).

W październiku 2016 roku, turecka policja aresztowała Murata Sabuncu, nowego redaktora naczelnego gazety „Cumhuriyet” oraz co najmniej 14 jej pracowników (SCF 2018). Zostali oni oskarżeni o wspieranie organizacji terrorystycznych, w tym PKK, poprzez zamieszczanie w sieci internetowej *tweetów* i nagłówków w gazecie, w której

pracowali. Wiadomości te dotyczyły spraw mniejszości kurdyjskiej, w obronie której stawali dziennikarze (Expressioninterrupted 2018).

W listopadzie 2016 roku, Sabuncu i pozostałym pracownikom przebywającym w areszcie, zostały postawione formalne zarzuty wspierania ugrupowań przestępczych, gdzie oficjalnie oczekiwali oni na wynik toczącego się przeciwko nim postępowania sądowego (Gumrukcu, Solaker 2016). Dziennikarzom groziło łącznie do 15 lat pozbawienia wolności. Ostatecznie, w kwietniu 2018 roku, sąd turecki skazał Murata Sabuncu i dziennikarza śledczego, Ahmeta Sika na 7,5 lat pozbawienia wolności. Prezes „Cumhuriyet”, Akin Atalay otrzymał wyrok 8 lat więzienia, zaś pozostałym 11 pracownikom gazety zasądzone wyroki o podobnym wymiarze trwania (Deutsche Welle 2017).

„Cumhuriyet” wciąż pozostaje jedyną działającą, w pełni niezależną gazetą w Turcji, której udaje się skutecznie przeciwstawiać rządowi oraz jego działaniom w walce o wolne i niezależne media w tym państwie. Jednak cena, jaką dziennikarze płacą za tę walkę jest bardzo wysoka, ponieważ jest nią ich własne życie i wolność (Gall 2018).

25 dziennikarzy zatrudnianych w tejsze agencji zostało osadzonych w areszcie. Od sierpnia 2016, cenzura informacji i wiadomości publikowanych *on line* oraz zawartości platform typu social media przybrała znacząco na sile. Dostęp do serwisów, takich jak YouTube, Twitter i Facebook został ponownie czasowo zablokowany. Restrykcje te dotyczyły całego terytorium państwa, z wyraźnym zaostrzeniem w regionach południowo-wschodnich, zamieszkiwanych przez mniejszość kurdyjską. Całkowity zakaz dostępu do Internetu w tych regionach obowiązywał w miesiącach: październik i listopad 2016. Była to kara za protesty ludności w odwecie na aresztowanie lokalnych działaczy kurdyjskich.

Kolejna już ogólnokrajowa blokada popularnej aplikacji WhatsApp, służącej do komunikowania się, miała miejsce również w listopadzie 2016. Według opinii niezależnej tureckiej organizacji Engelli Web, łączna liczna zablokowanych stron internetowych w Turcji pod koniec roku 2016 wynosiła ponad 115 tysięcy (Freedom House 2017). Amerykańska organizacja Freedom House, działająca na rzecz wolności słowa i światowych mediów, corocznie publikując niezależne raporty o stanie mediów i prasy w Turcji, już po raz kolejny z rządu wydała status o braku wolności słowa w tym państwie niezmiennie utrzymujący się od roku 2014 (tabela 3). Ponadto w październiku 2016 roku rząd turecki zatwierdził kolejną formę represji finansowych, odnoszących się do sektora medialnego.

**Tabela 3.** Wolność prasy i mediów w Turcji w latach 2007-2017

Lata	Status wolności prasy i mediów	Wskaźnik wolności prasy (punkty)*	Wskaźnik wolności Internetu (punkty)	Wskaźnik dostępu do Internetu (%)
2007	Częściowo wolny	49	brak danych	29
2008	Częściowo wolny	51	brak danych	34,37
2013	Częściowo wolny	56	49	46,25
2014	Bez wolności	62	55	46
2015	Bez wolności	65	54	51
2016	Bez wolności	71	58	53,7
2017	Bez wolności	76	58,4	76

\* Skala punktacji od 0-100 punktów, gdzie 0 oznacza najlepszą sytuację, a 100 najgorszą.

**Źródło:** Opracowanie własne na podstawie raportów Freedom House z lat 2007-2008 oraz 2013-2017.

Organ Basın İlan Kurumu, odpowiedzialny za kontrolę alokacji ogłoszeń i reklam państwowych, wprowadził nowe regulacje odnośnie braku możliwości korzystania z reklam państwowych dla gazet i czasopism, których właściciele, kierownicy lub też pracownicy zostali podejrzani lub obciążeni zarzutami prawnymi o powiązania z ugrupowaniami terrorystycznymi, bądź też oskarżonymi o współpracę z nimi.

## Zakończenie

Z analizy powyższych przykładów wynika wniosek, iż jakość tureckiej demokracji jest wciąż niewystarczająca i pozostawia wiele do życzenia biorąc pod uwagę aspekt wolności słowa prezentowanego w tureckich mediach. Wydarzenia związane z próbą zamachu stanu przeprowadzoną w nocy z 15 na 16 lipca 2016 roku, są dla Erdoğan kolejnym argumentem w walce z nieposłusznymi przedstawicielami świata mediów. Opozycja turecka oraz dziennikarze prześladowani w Turcji szans na poprawę sytuacji w kraju upatrują w przystąpieniu ich państwa do UE.

Zaprezentowane w artykule rozważania pokazują wyraźnie, iż wolność wypowiedzi prasowej w kraju nad Bosforem jest poważnie ograniczana. Władze centralne swoją walkę z opozycyjnymi mediami starają się argumentować potrzebą ochrony interesów państwa przed nasilającym się zjawiskiem międzynarodowego i wewnętrznego terroryzmu. Jednakże zewnątrzni obserwatorzy nie mają wątpliwości i w swej ocenie są zgodni

co do tego, iż w ten właśnie sposób prezydent Erdoğan i jego współpracownicy masowo usuwają nieprzychylnych rządowi dziennikarzy. Presja ze strony zewnętrznych podmiotów okazuje się być dalece nieskuteczna. Władze tureckie kontynuują zaś proces walki z niezależnymi mediami.

Wobec powyższego stanu, za zasadne uznać należy wdrożenie bardziej radykalnych i skutecznych działań, aby ten proces wyeliminować lub chociażby w pewnym stopniu ograniczyć. Trudno jednak jest wskazać na potencjalny podmiot, jaki wywarłby na Turcji skuteczną presję, ponieważ UE zmagając się obecnie jak dotąd z największym w historii jej istnienia kryzysem imigracyjnym oraz ze względu na wspólne wypracowanie przy bezsprzecznie ogromnym udziale Turcji jego efektywnego zahamowania, będzie niechętnie interweniować i angażować się w wewnętrzne sprawy tego państwa.

Sprawowanie władzy przez obecnego prezydenta Republiki Turcji, Recepta Tayyipa Erdoğan oraz podejmowane od pewnego czasu przez niego próby stopniowego zawłaszczania sfery medialnej są dowodem na to, że w Turcji dostrzega się wyraźne przejawy występowania elementów systemu autokratycznego, które drastycznie nasiliły się po przeprowadzonej próbie zamachu stanu. Głównymi powodami i interesami, jakimi kieruje się rząd turecki w walce wobec wolności słowa są: chęć sprawowania niepodzielnej władzy, wyeliminowanie opozycji politycznej, sprawowanie całkowitej kontroli nad społeczeństwem tureckim, obawa przed utratą władzy i porażką polityczną w wyborach oraz chęć utrzymania jedności i niepodzielności państwa w obawie przed problemami mniejszości narodowych, zamieszkujących terytorium państwa tureckiego (głównie problem mniejszości kurdyjskiej, która domaga się praw, autonomii oraz utworzenia niezależnego państwa).

Częściowe zawieszenie przez Republikę Turcji pod koniec lipca 2016 roku przestrzegania Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, chęć przywrócenia kary śmierci, zmiany konstytucji i wprowadzenie systemu prezydenckiego, a także aresztowania osób wyróżniających się nieposzlakowaną opinią na arenie międzynarodowej, wreszcie kryzys walutowy i wysoka inflacja, z jaką boryka się Turcja, stawiają poważny znak zapytania o przyszłość tego państwa.

W każdej z trzech części artykułu starano się odpowiedzieć na odrębnie postawione problemy badawcze, dotyczące jednak wspólnej kwestii, jaką jest obecny stan mediów tureckich i roli, jaką odgrywają władze Turcji w utrzymywaniu się tego stanu. Wnioski wynikające z artykułu są następujące.



Po pierwsze, przeprowadzona próba zamachu stanu w Turcji w bardzo radykalny sposób wpłynęła na obecny stan mediów tureckich. Po drugie, zaostrzone zostały przepisy prawne dotyczące niezależnego sektora medialnego. Po trzecie wprowadzona została zintensyfikowana cenzura wolności słowa i wypowiedzi na terytorium Republiki Turcji, zaś niezależne media tureckie przestały w praktyce istnieć. Jednocześnie udało się zrealizować cel artykułu – ustalenie faktycznego obrazu mediów tureckich w ostatnich latach przed zamachem.

W opracowaniu potwierdzono hipotezy szczegółowe, które doprowadziły do sformułowania następujących konkluzji i wniosków wynikających z przeanalizowanego stanu rzeczy:

- w Turcji obecnie nie jest przestrzegana wolność słowa i wypowiedzi;
- nagminnie łamane są podstawowe prawa i wolności człowieka, bezpośrednio związane z zagadnieniem wolności słowa;
- rząd turecki ponosi bezpośrednią odpowiedzialność za wciąż pogarszającą się sytuację mediów w Turcji, powstałą w wyniku próby zamachu stanu z lipca 2016 roku;
- rząd ten w dalszym ciągu kontynuuje politykę represji i cenzury medialnej wobec dziennikarzy i pracowników sektora medialnego w Turcji, nie podejmując przy tym żadnych działań celem polepszenia lub częściowej poprawy zaistniałej sytuacji.

## Literatura

- Al Jazeera (2014), *Turkey's Erdogan threatens to ban Twitter*, <http://www.aljazeera.com/news/europe/2014/03/turkey-erdogan-threatens-ban-twitter-2014320165956732467.html> [19.09.2017]
- Amnesty International (2018), *Turkey 2017/2018*, <https://www.amnesty.org/en/countries/europe-and-central-asia/turkey/report-turkey/> [17.03.2018]
- BBC (2014), *Turkey teenager accused of insulting president released*, <http://www.bbc.com/news/world-europe-30603709> [19.09.2017]
- BBC News (2016), *Ex-miss Turkey sentenced for insulting Erdogan*, <http://www.bbc.com/news/world-europe-36419723> [19.08.2017]

- Bielawski P. (2011), *Wolność to odpowiedzialność: uwagi do systemu medialnego – fundamentu demokracji*, [w:] *Praktyczne aspekty wolności wypowiedzi*, (red.) Lis W., Husak Z., Toruń, Wydawnictwo Adam Marszałek
- Chudziak M. (2016), *Kolejna odsłona walki z mediami w Turcji*, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2016-03-09/kolejna-odslona-walki-z-mediami-w-turcji> [05.08.2017]
- CPJ (2017), *Turkey, Europe, Central Asia*, <https://cpj.org/europe/turkey/> [02.03.2017]
- Deutsche Welle (2017), *Turkey: Opposition Cumhuriyet journalists sentenced to jail on terror charges*, <http://www.dw.com/en/turkey-opposition-cumhuriyet-journalists-sentenced-to-jail-on-terror-charges/a-43537883> [12.05.2018]
- Drożdż M. (2006), *Etyczne orientacje w mediasferze*, Tarnów, Biblos
- EKN/TK (2018), *Ozguruz.org Blocked Before Site Could Publish Any News*, bianet.org, <http://bianet.org/english/media/183060-ozguruz-org-blocked-before-site-could-publish-any-news> [31.05.2018]
- Expressioninterrupted (2017), *Journalists in jail*, <https://expressioninterrupted.com/census/> [06.03.2018]
- Expressioninterrupted (2018), *Murat Sabuncu*, <https://expressioninterrupted.com/murat-sabuncu/> [03.06.2018]
- Freedom House (2007), *Turkey. Freedom of the Press 2007*, <https://freedomhouse.org/report/freedom-world/2007/turkey> [17.05.2018]
- Freedom House (2008), *Turkey. Freedom of the Press 2008*, <https://freedomhouse.org/report/freedom-world/2008/turkey> [17.05.2018]
- Freedom House (2013), *Turkey. Freedom of the Press 2013*, <https://freedomhouse.org/report/freedom-world/2013/turkey> [17.05.2018]
- Freedom House (2014), *Turkey. Freedom of the Press 2014*, <https://freedomhouse.org/report/freedom-world/2014/turkey> [17.05.2018]
- Freedom House (2015), *Turkey. Freedom of the Press 2015*, <https://freedomhouse.org/report/freedom-press/2015/turkey> [17.05.2018]
- Freedom House (2016), *Turkey. Freedom of the Press 2016*, <https://freedomhouse.org/report/freedom-press/2016/turkey> [17.05.2018]
- Freedom House (2017), *Turkey. Freedom of the Press 2017*, <https://freedomhouse.org/report/freedom-press/2017/turkey> [17.05.2018]

- Gackowski T. (2013), *Władza na dynamiku. Jako polskie media rozliczają polityków*, Toruń, Wydawnictwo Adam Marszałek
- Gumrukcu T., Solaker G. (2016), *Journalists arrested as Ankara steps up crackdown on dissent*, „The Guardian”, <https://www.theguardian.com/world/2016/nov/05/erdogan-cumhuriyet-turkey-journalists-arrested-detained-dissent>
- IFJ (2018), *Two to seven years prison terms for Zaman journalists*, <http://www.ifj.org/nc/news-single-view/backpid/50/article/turkey-two-to-seven-years-prison-terms-for-zaman-journalists/> [01.06.2018]
- Jakubczak D. (2017), *Czy Ankara planuje dalsze ograniczenie wolności słowa?*, <http://www.dw.com/pl/czy-ankara-planuje-dalsze-ograniczenie-wolno%C5%9Bci-prasy-i-s%C5%82owa/a-19215210> [03.08.2017]
- Lisowski E. (2016), *Former Miss Turkey Convicted of Insulting President Erdogan*, University of Central Florida Global Perspectives, <https://ucfglobalperspectives.org/former-miss-turkey-convicted-of-insulting-president-erdogan/> [19.09.2017]
- Matzke M. (2016), *Ostra krytyka szefa PE: Erdogan się zagalopował*, „Deutsche Welle”, <http://www.dw.com/pl/ostra-krytyka-szefa-pe-erdogan-si%C4%99-zagalopowa%C5%82/a-19161160> [19.09.2017]
- Gall C. (2018), *Turkey's Independent Newspaper Voice Perseveres With a Smile*, „The New York Times”, <https://www.nytimes.com/2018/05/06/world/europe/turkeycumhuriyet.html> [03.06.2018]
- PEN (2018), *Turkey. The freedom to write*, <https://pen.org/advocacy-campaign/turkey-worlds-worst-jailer-journalists/> [10.06.2018]
- Reporters without Borders (2018), *2018 World Press Freedom Index*, <https://rsf.org/en/ranking/2018>
- RZ (2017), *Turcja: nakazy aresztowania dziennikarzy powiązanych z Fethullahem Gulenem*, Onet.pl, <http://wiadomosci.onet.pl/swiat/turcja-nakazy-aresztowania-dziennikarzy-powiazanych-z-fethullahem-gulenem/hee39q> [05.08.2017]
- Sartori G. (2007), *Homo Videns. Telewizja i post-myślenie*, Warszawa, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego
- SCF (2018), *Turkish court sentences 14 Cumhuriyet daily staff members to prison over terror charges*, Stockholm Center for Freedom, <https://stockholmcf.org/turkish-court-sentences-14-cumhuriyet-daily-staff-members-to-prison-over-terror-charges> [29.04.2018]

- Shaheen K. (2018), *Turkey sentences journalists to life in jail over coup attempt*, „The Guardian”, <https://www.theguardian.com/world/2018/feb/16/turkey-sentences-six-journalists-life-imprisonment-failed-coup>
- Wprost (2016), *Premier Turcji podsumował represje po puczu*, <https://www.wprost.pl/swiat/10019743/Premier-Turcji-podsumowal-represje-po-puczu-Zamknieto-ponad-4-tys-firm.html> [17.09.2017]
- Żelazińska A. (2016), *Czy media społecznościowe i aplikacja w smartfonie pomogły prezydentowi Turcji zatrzymać pucz?*, <http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/1668794,1,czy-media-spoecznościowe-i-aplikacja-w-smartfonie-pomogly-prezydentowi-turcji-zatrzymac-pucz.read> [03.12.2017]